Rok XIII. Nr. 252 (3853) Wilno, Poniedziałek 14 Września 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

Hitlerowskie i Stalinowskie „partejtagi"

Odbywający się w Norymberdze kolejny hitlerowski „partejtag" jest pierwszorzędnem i całkowitem odźwierciadleniem **autorytatywno-totalnego** państwa **monopartyjnego**. Jeżeli ktoś niemiał możności z bliska zapoznać się z tego rodzaju państwem — to proszę czytać prasę hitlerowską, lub nastawić aparat radjowy na Niemcy, żyjące ostatnio norymberskim „partejtagiem". Przy odrobinie wyobraźni, można będzie wytworzyć sobie obraz takiego państwa. „Partejtag" bowiem w Norymberdze pokazuje tego typu państwo w całej jego krasie, w całej różnobarwności, a raczej w całej **jednobarwności**, ujętej w totalne obręgi specyficznie niemieckiej organizacji i dyscypliny.

Na tym najwyższym formalnie i faktycznie organie państwowym Rzeszy hitlerowskiej, wszystko odbywa się z wprost podziwu godną harmonją, bez najmniejszego zgrzytu i tarcia, jak w doskonale funkcjonującym mechanizmie jakiejś maszyny. Wszystkie figury zgodnie z należnem im stanowiskiem w hierarchji autorytatywno-totalnego państwa monopartyjnego wykonywują swe role i obowiązki bez inwencji artystycznej, a ze zwykłym drilem automatycznym. Wyjątek oczywiście stanowi „Führer". Inaczej w całkowitem państwie autorytatywno - totalnem i być niemoże. Wszak „wódz", jest czemś więcej, aniżeli osobą nadrzędną w stosunku do reszty narodu. On jest **objawieniem**. O „Führer'ze", powiedział jeden z kierowków partyjnych i wykonawców jego woli **Kube**: „Dwa tysiące lat temu stwórca stanął przed narodem w postaci Jezusa. Obecnie Pan zjawia się przed narodem niemieckim w osobie Hitlera"

Pomimo tego wprost idjotycznego i bluźnierczego bałwochwalstwa, nawet z punktu widzenia państwowo - politycznego zachodzi zasadnicza różnica pomiędzy nieśmiertelnym Cieślą z Nazaretu a malarzem pokojowym z Wiednia. Pierwszy miał tylko dwunastu oddanych sobie uczniów i głosił swą wiarę nie uciekając się do żadnego przymusu i teroru. Drugi ma parumiljonową armję zorganizowanych w partję polityczną zwolenników, ma w swej dyspozycji potężny aparat przymusu państwowego i swe idee, może narzucać brutalną przemocą. Tego przy lada okazji nieomieszkują zaakcentować i przypomnieć komu należy, wykonawcy jego woli.

Karol **Eckert**, wysoki dygnitarz partyjny w sposób zupełnie zrozumiały dla wszystkich zaznaczył: „kto powątpiewa w moją dobrą wolę — może wystąpić krok naprzód i dostanie w zęby".

A wola zrzeszonych w niepodzielnie rządzącą hitlerowską partję Eckertów, jest li tylko praktyczno-politycznem wyrazem woli „Führer'a". I jeżeli Hitler, na „partejtagu" w Norymberdze, odznacza się inwencją artystyczną — to tylko dlatego, że w jego osobie koncentruje się cały naród niemiecki i całe państwo Trzeciej Rzeszy.

„Quod licet Jowi, non licet bowi". Gdyby bowiem wszystkim zezwolono bawić się w Jowisza — to niebawem całe autorytatywno - totalne państwo wzięłoby w łeb, i przekształciłoby się w „demoliberalny bałagan" państwowy, czyli w swe zaprzeczanie.

Jowiszowi tylko **wolno wszystko** — oto naczelna zasada, pokazywana całemu światu z okazji norymberskiego zjazdu. Jowisz—Führer ma prawo mówić **za wszystkich** i wyrażać uczucia i myśli wszystkich. Bezpośredni wykonawcy jego woli t. j. członkowie partji hitlerowskiej na najwyższych szczeblach organizacyjnych — mają prawo interpretowania i rozwijania słów „Führer'a". Reszta narodu — ma jedynie prawo słuchania, oklaskiwania oraz krzyczenia „heil".

Norymberska rewja autorytatywno-totalnego państwa monopartyjnego na Zachodzie — wywołuje oburzenie w państwie takiego samego rodzaju na Wschodzie. Oficjalny organ autorytatywno-totalnej Rosji - radzieckiej „Izwiestja" piszą:

„Zjazd partyjny w Norymberdze, to zbiorowisko automatów, wykrzykujących co kilka minut „heil", które rozumie się nie bierze żadnego udziału w omówieniu polityki i praktycznych sposobów partyjnego kierownictwa „führer'a" — Adolfa Hitlera.

„Na zjeździe nikomu niewypada występować. Dyskusji niedopuszcza się. Wygłasza prawdy jeden tylko Hitler, a wślad za nim, niektórzy z jego świty do radczej — Goering, Goebbels, lub Hess"

To pełne złości i oburzenia stanowisko Moskwy jest więcej niż zakłamane i przesiąknięte hipokryzją.

Wystarczy bowiem w zacytowanych zdaniach słowa: „Norymberga", „heil", „führer'a", „ Adolfa Hitlera", „Hitler", „Goering, Goebbels lub Hess" — zastąpić przez słowa: „Moskwa", „ura", „wożdja", „Józefa Stalina", „Stalin", „Woroszyłow, Kaganowicz lub Ordżonikidze" — a zupełnie to samo będzie można powiedzieć o „partejtagach" stalinowskich. Jedynie Stalin, który jak już nieraz podkreślaliśmy w naszych artykułach [illegible]stępuje w charakterze „nieo[illegible]go wodza wodzów" — wygłasza w Rosji radzieckiej prawdy nie podlegające żadnej dyskusji. Bardzo wąskie grono jego najbliższych — ma prawo wygłoszone przez „mózg i serce" rewolucji, prawdy — interpretować i rozwijać. Reszta zaś, ma jedynie prawo słuchać, oklaskiwać co kilka minut krzyczeć „ura". Taka jest mechanika wszystkich zjazdów u wschodniego sąsiada Polski.

I jeżeli państwo Stalina może mieć jakieś pretensje do państwa Hitlera — to jedynie tylko z tytułu „naruszenia" praw autorskich. Inicjatywa przy zaprowadzeniu państwa totalnego, w czasach powojennych, bezsprzecznie należy do bolszewików. Oni to pierwsi zaprowadzili totalne niewolnictwo państwowe. A jeżeli z ich przykładu skorzystali Kemal Pasza, Mussolini, Hitler i t. d. i nietylko skorzystali, lecz „wynalazek bolszewicki" udoskonalili i rozwinęli — to z tego trzeba raczej cieszyć się a nie oburzać się. Przecież jest znaną zasadą, że pilni uczniowie, zawsze prześcigają swoich nauczycieli. A że bolszewicy są nauczycielami, najwybitniejszych faszystów, to ze smutkiem przyznał już dzisiaj nieżyjący **Serrati**, twórca partji komunistycznej Włoch, który w 1924 r. oświadczył w Moskwie: „ku naszemu największemu wstydowi, Mussolini bez porównania więcej nauczył się od bolszewików, aniżeli my komuniści włoscy".

Hitler zaś uczył się nietylko od bolszewików ale i od Mussoliniego i dlatego on jeszcze bardziej wyprzedził Stalina. Jego „partejtagi" są bez porównania bardziej imponujące pod względem rozmachu organizacji i t. p. od „partejtagów" Stalina. Tu oczywiście, poza zdolnościami, wchodzą w grę wspomniane już wyżej specyficzne cechy niemieckie — skutki szkoły pruskiej oraz warunki polityczne, w których partja Hitlera objęła władzę. Hitler bowiem otrzymał w spadku nietylko wpojoną przez dziesiątki lat dyscyplinę i organizację, wysoko uprzemysłowionego kraju, ale co więcej, nie potrzebował staczać kilkoletniej wojny domowej o ugruntowanie systemu hitlerowskiego. Tymczasem Stalin otrzymał w spadku nietylko zmęczoną i wyczerpaną po wojnie domowej partję Lenina, ale również wyniszczony pod względem gospodarczym słabo uprzemysłowiony kraj rolniczy, zamieszkały przez olbrzymie masy ludowe przesiąknięte typowo rosyjską „obłomowszczyzną", przysłowiowym brakiem dyscypliny, organizacji i t. p. I gdy Hitlerowi, dla zaprowadzenia we własnych szeregach porządku wystarczył jeden „upust krwi" w postaci zdławienia „kramoły" Roema i towarzyszy — to Stalin potrzebował kilka lat wytężonej walki, która jak pokazał proces moskiewski nie jest jeszcze zupełnie zakończona.

Pozatem prawie wszystko zgadza się. Ostatnio zaś, co jest nadzwyczaj symptomatyczne — nawet ideologja państwowo - polityczna obu państw, pomimo na zewnątrz odrębnej frazeologji i terminologji, w swej treści z dnia na dzień zbliża się i upodabnia się. Tylko ślepi niemogą dostrzec coraz większego procesu faszyzacji Rosji radzieckiej. Fakt, że Hitler dla osiągnięcia wszystkim widocznych imperjalistycznych celów politycznych straszy wszystkich bolszewizmem i nawołuje do krucjaty przeciwko „żydowskim bolszewikom", a Stalin jak wykazał proces moskiewski, zaczął już takich bolszewików rozstrzeliwać — mówi więcej aniżeli powódź wzajemnej zewnętrznej nienawiści frazeologicznej.

Czy na tej drodze wzajemnego naśladowania i uzupełniania, zamiast walki na śmierć i życie, nie dojdzie **przedtem** do porozumienia i nowego Rappalo, w celu ustalenia wspólnej granicy kosztem państw trzecich, wzorem wielkich „przodków" historycznych, aby następnie tem lepiej możnaby było wziąść się za łby? Historja często powtarza się. I śledząc dzisiaj procesy zachodzące w głębi państwa Stalina oraz państwa Hitlera — to ewentualne niebezpieczne widmo wspólnego „partejtagu" coraz bardziej zaczyna unosić się nad przyszłemi losami państw, znajdujących się pomiędzy obu potęgami.

V. V.

Wręczenie Panu Prezydentowi dyplomu honorowego obywatelstwa m. Lwowa



WARSZAWA, (Pat). Dziś w godzinach południowych odbyła się na zamku królewskim w Warszawie uroczystość wręczenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przez specjalną delegację dyplomu obywatelstwa honorowego m. Lwowa oraz medalu obywatelstwa honorowego tego miasta.

Na uroczystości, która odbyła się w sali rycerskiej, obecni byli p. premjer i minister spraw wewnętrznych gen. **Sławoj Składkowski**, wicepremjer inż. **Kwiatkowski**, minister WR i OP. prof. **W. Swiętosławski** i szereg innych osobistości.

Obecna była również małżonka Pana Prezydenta R. P. p. Marja Mościcka i córka Pana Prezydenta p. Bobkowska.

W skład delegacji m. Lwowa wchodzili: prezydent miasta dr. Ostrowski oraz radni inż. Bestacki, sen. Decykiewicz, inż. Hausber, r. Pfan. dr. Poratyński, r. Sudho, r. Cwymer i dr. Seifert

Wręczając Panu Prezydentowi R. P. dyplom obywatelstwa honorowego m. Lwowa oraz medal prezydent miasta dr Ostrowski wygłosił dłuższe przemówienie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w serdecznych słowach podziękował delegacji, poczem dla upamiętnienia uroczystości wręczył delegacji tekst zarządzenia Pana Prezydenta R. P. z dn. 28 czerwca 1936 r. w sprawie zatwierdzenia herbu m. Lwowa.

Herb m. Lwowa w porównaniu do dotychczasowego zawiera dewizę „Semper Fidelis" pod tarczą zaś herbową na skrzyżowaniu dwuch gałązek wawrzynu zwisa na wstążce krzyż srebrny orderu wojennego „Virtuti Militari".

Prezydent Mościcki jest pierwszym obywatelem, który w odrodzonej Polsce otrzymał medal m. Lwowa. Dotychczas medale podobne otrzymali Bronisław Radziszewski (w r. 1897), Henryk Sienkiewicz (w r. 1902) i Władysław Łoziński (w r. 1916).

Po skończonej uroczystości Pan Prezydent R. P. podejmował obecnych śniadaniem w sali Batorego.

MIN. BASTID w POLSCE

Wyjazd do Katowic



Zdjęcie przedstawia fragment z przyjęcia wydanego w hotelu Bristol przez pana ministra Romana na cześć ministra Bastida. Widoczni: p. wicepremjer Kwiatkowski w rozmowie z p. min. Bastidem.

WARSZAWA. (Pat). W niedzielę, dn. 13 września rb. minister przemysłu i handlu Francji p. Paul Bastid oraz komisarz generalny wystawy paryskiej p. Labbe przybyli do gmachu izby przemysłowo-handlow. w Warszawie, gdzie o godz. 10.30 odbyło się uroczyste zebranie izby handlowej polsko-francuskiej. Obecni byli również pp. ambasador Francji Leon Noel, minister przemysłu i handlu Antoni Roman i inni.

Prezes izby handlowej polsko-francuskiej p. Bogusław Herse powitał min. Bastid'a gorącem przemówieniem, w którem scharakteryzował prace izby i omówił stosunki gospodarcze polsko francuskie podkreślając, iż w stosunkach tych, opartych na tradycyjnej przyjaźni, należy oczekiwać ożywienia i rozbudowy zarówno eksportu z Polski do Francji, jak i vice versa.

Na przemówienie to w serdecznych słowach odpowiedział min. Bastid, który oceniał dodatnio pracę izby handlowej polsko-francuskiej oraz wyrażał się z uznaniem o dorobku Polski na polu gospodarczem.

Zkolei odbył się zorganizowany przez izbę przemysłowo-hondlową w Warszawie odczyt o wystawie w Paryżu, który wygłosił komisarz generalny wystawy p. Labbe.

Po zebraniu w izbie przemysłowo-handlowej min. Bastid i komisarz generalny Labbe udali się na śniadanie, wydane przez min. Ulrycha, a następnie w towarzystwie min. komunikacji, podsekretarzy stanu Bobkowskiego i Piaseckiego i wyższych urzędników tego resortu zwiedzali urządzenia węzła kolejowego warszawskiego. O godz. 7 p. min. Bastid złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wieczorem w klubie myśliwskim odbył się obiad, wydany przez Związek Izb rzemysłowo-Handlowych.

Po północy dostojni goście odjechali do Katowic, gdzie zwiedzą Skarboferm i hutę Pokój.

W 400-ną rocznicę urodzin ks. Piotra Skargi

WARSZAWA. (Pat.) Dzisiejsze uroczystości w Warszawie ku czci Ks. Piotra Skargi rozpoczęły się nabożeństwem na placu Zamkowym. Obok wylotu ulicy Świętojerskiej przy bramie zamkowej ustawiono na wzniesieniu ołtarz polowy.

Na nabożeństwie obecny był **Pan Prezydent** R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych **gen. dyw. Śmigły-Rydz**, członkowie rządu z p. premjerem **gen. Sławoj-Składkowskim.**

Uroczyte nabożeństwo celebrował o otoczeniu biksupów i księży JE Kardynał Kakowski.

O godz. 11-ej na dziedzińcu zamkowym odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ks. Piotra Skargi, wmurowanej w t. zw. „Bramie senatorskiej".

Na dziedzińcu ustawiła się kompanja zamkowa ze sztandarem i orkiestrą.

Odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał P. Prezydent R. P.

GRÓJEC (Pat.) Dziś w mieście rodzinnem ks Piotra Skargi w 400-ną rocznicę jego urodzin odbyła się uroczyctość, poświęcona jego pamięci.

OBRADY w NORYMBERDZE

NORYMBERGA. (Pat.) W niedzielę rano odbył się apel SA, SS, NSKK (partyjne oddziały zmotoryzowane), przed kanclerzem Hitlerem, zakończony defiladą. Wieczorem toczyły się dalsze obrady kongresu partyjnego. Kanclerz przemówił do zgromadzonych:

Przemówienie Hitlera

„Wiem, mówił kanclerz, że każdy z was pojmuje znaki czasu. Nasz stary antagonista, przeciw któremu tak często występowaliśmy, a którego mimo tysiąckrotnej przewagi zmiażdżyliśmy, usiluje mącić nie u nas, lecz wokół nas i wygraża nam pięścią. Wobec moich starych i młodych bojowców chcę tu oświadczyć, że jesteśmy gotowi w każdej chwili. Kierujemy się jedną tylko decyzją: w żadnych warunkach nie wydać Niemiec na łup bolszewizmu, którego dzikość znamy i któremu zadaliśmy klęskę. Kanclerz mówił dalej o „wiecach" protestacyjnych, urządzanych w innych krajach przeciw faszyzmowi, narodowemu socjalizmowi, a za bolszewizmem, za zbiórkami pieniężnemi, a nawet za dostawą ludzi, poczem oświadczył: „Nie nawoływałem jeszcze do żadnej manifestacji, gdy jednak wreszcie zawołam, Niemcy zjednoczą się w jednej jedynej manifestacji i wtedy demonstrować będzie nie 10, 20 lub 30 tysięcy niezdyscyplinowanych osobników, lecz miljony i krocie, zapłoną wówczas przeciw staremu antagoniście i dziedzicznemu wrogowi ludzkości".

Przemówienie swe zakończył kanclerz okrzykiem na cześć Niemiec.

Po apelu odbył się przemarsz formacyj przez miasto i defilada przed kanclerzem.

Interwencja Bluma nie odniosła skutku

Obawa nowej fali strajków

LILLE. (Pat.) Dziś przed wieczorem przybył tu premjer Blum, celem przeprowadzenia arbitrażu w zatargu włókienniczym.

PARYŻ. (Pat.) Interwencja premjera Bluma w konflikce w przemyśle włókienniczym w Lille natrafiła na nieprzejednane stanowisko pracodawców i nie dała żadnego wyniku. W godzinach wieczornych rozeszła się w Paryżu wiadomość o niepowodzeniu wysiłków pojednawczych premjera i rozbiciu się rokowań. Wiadomość ta zrobiła wielkie wrażenie, ponieważ wzbudziła obawy rozpętania się nowej fali strajków ekonomicznych. Obecnie całe nadzieje przywiązywane są poniedziałkowej konferencji u premjera.

San Sebastian zdobyty

Wojska rządowe opuściły miasto

SAINT JEAN DE LUZ, (Pat). Według wiadomości z oficjalnych źródeł, gubernator Ortega opuścił San Sebastian w sobotę późnym wieczorem. Za oddaniem miasta wypowiedzieli się wszyscy komisarze z wyjątkiem dwuch anarchistów, których aresztowano. Oddziały rządowe, które opuściły San Sebastian, wycofały się do Orio, gdzie budowane są śpiesznie fortyfikacje. Gubernator Ortego oświadczył przed wyjazdem „w Orio przeprowadzona zostanie reorganizacja naszych oddziałów i za jakieś 8 dni podejmiemy ofenzywę".

SAN SEBASTIAN, (Pat). Wojska narodowe wkroczyły do miasta około północy. Na ulicach słychać było bezładną strzelaninę. Około godz. 2 oddziały powstańcze zaczęły się posuwać ku środkowi miasta. Niemal w tej samej chwili w kilku miejscach wybuchły pożary. Płonęło kasyno, fabryka papieru i inne gmachy. Anarchiści więc spełnili swe pogróżki i rzucili na różne gmachy bomby zapalające. Pozostali w mieście nacjonaliści baskijscy podjęli walkę z anarchistami, podczas gdy oddziały wojsk marokańskich posuwały się ostrożnie obejmując miasto w posiadanie.

W Madrycie daje się odczuwac dotkliwy brak środków żywności.

HENDAYE, (Pat). Od niedzieli rano San Sebastian znajduje się w rękach wojsk narodowych. Wojska rządowe wycofały się w kierunku Bilbao. Część obrońców miasat udała się łodziami na terytorjum Francji. Wojska rządowe przed wycofaniem się zniszczyły stację radjową i centralę telegrafów i telefonów oraz wysadziły w powietrze jeden z tuneli.

W Bilbao głód

PAMPELUNA. (Pat.) Do Pampeluny przybył sympatyzujący z powstańcami mieszkaniec Bilbao, któremu udało się umknąć z tego miasta. Oświadczył on, że rządy nad miastem sprawuje junta, złożona z członków frontu ludowego i nacjonalistów baskijskich. B. gubernator cywilny Bilbao znajduje się w więzieniu od dnia 19-go sierpnia. W mieście daje się odczuwać wzrastający ciągle brak środków żywności i materjałów opałowych.

Ratowanie kobiet i dzieci z Alkazaru

MADRYT, (Pat). Ambasador chilijski Nunez Morgado, pełniący obowiązki dziekana korpusu dyplomatycznego, zwrócił się do premjera Largo Caballero z propozycją podjęcia przez korpus dyplomatyczny akcji pośredniczącej, celem ocalenia kobiet, dzieci i starców, znajdujących się jeszcze w ruinach Alkazaru. Ambasador zaproponował również, że korpus dyplomatyczny weźmie te osoby pod swój protektorat i udzieli im azylu w swoich siedzibach. Largo Caballero odniósł się z uznaniem do propozycji.

Wzamian za broń powstańcy obiecali Niemcom Marokko?

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne stwierdza, że deklaracja złożona przez pewnego polityka hiszpańskiego jednemu z dziennikarzy zagranicznych, jakoby junta rządząca w Burgos miała zawrzeć z Rzeszą niemiecką układ, przewidujący ustąpienie Marokka hiszpańskiego wzamian za broń i amunicję, dostarczoną na początku wojny domowej, — jest całkowicie pozbawiona podstaw.

Polscy aeronauci przewiezieni zostaną do Moskwy

MOSKWA. (Pat.) Sowieckie władze lotnicze komunikują, że w dniu dzisiejszym wysłany został samolot z Onegi do Małosujki gdzie spodziewane jest dziś przybycie aeronautów polskich kpt. Janusza i por. Brenka. Obaj lotnicy w dniu jutrzejszym będą przewiezieni do Archangielska, skąd koleją udadzą się do Maskwy.

6-ty krajowy konkurs lotniczy

WARSZAWA. (Pat. Dziś o godz. 12,30 na Lotnisku Mokotowskiem nastąpiło uroczyste otwarcie 6-go Krajowego Lotniczego Konkursu Turystycznego senjorów.

Do zawodów dopuszczone są wyłącznie samoloty konstrukcji krajowej. Piloci i ich towarzysze muszą być członkami Aeroklubu Polski. W obecnym konkursie senjorów wezmą udział 32 samoloty, wszystkie typu RWD.

W godzinach popołudniowych nastąpiła odprawa zawodników, złożenie dokumentów oraz losowanie kolejności startu do 1-go etapu, którego otwarcie nastąpi w poniedziałek o godz. 5,30 rano.

Policja rozproszyła nielegalny pochód „wici"

WARSZAWA. (Pat.) Grupa, składająca się z członków Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" usiłowała dnia 13 b. m. udać się z miejscowości Skierbieszów pow. zamojskiego w nielegalnym pochodzie do Zamościa, w celu odbycia zakazanego przez władze administracyjne zgromadzenia publicznego. Policja wezwała organizatorów nielegalnego pochodu do rozejścia się i wobec nieusłuchania wezwania rozproszyła manifestantów, aresztując kilku podżegaczy, wśród których jeden skazany jest sądownie za komunizm i jeden karany za kradzież.

Pożar opery w Paryżu

PARYŻ. (Pat.) Krótko po północy wybuchł pożar w gmachu opery. Zaalarmowane niezwłocznie oddziały straży ogniowej zdołały umiejscowić ogień i ugasić go około godz 3-ej.

Otwarcie 7-ch Targów Wołyńskich

ROWNE. (Pat.) Dziś w Rownem nastąpiło otwarcie 7 Targów Wołyńskich. W uroczystości otwarcia wzięli udział liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych z wojewodą Józewskim na czele.



Na zdjęciu jeden z nowych pawilonów targowych przed wykończeniem.

Zbiórka w Sowietach dla rządu w Hiszpanji

MOSKWA, (Pat). Robotnice fabryk tkackich im. Dzierżyńskiego zamieściły w gazecie „Trud" list otwarty, wzywający wszystkie robotnice sowieckie do okazania pomocy materjalnej narodowi hiszpańskiemu, walczącemu z faszyzmem.

Zaznaczyć należy, iż w ub. miesiącu była przeprowadzona zbiórka wśród robotników na rzecz Hiszpanji. Każdy robotnik i pracownik winien był oddać minimum połowę dziennego zarobku na ten cel. Ponieważ Związek Sowiecki liczy około 27 miljj. robotników i kilka miljj. funkcjonarjuszy, to licząc przeciętnie na każdego robotnika i funkcjonarjusza tylko po 5 rubli, otrzymamy sumę przeszło 200 milj rubli. Jak podawała prasa z zebranej w ten sposób sumy wysłano do Hiszpanji 36 milj. franków, czyli **108 milj. rubli.**

Lewonewski wylądował w Moskwie

MOSKWA. (Pat.) Dziś o godz. 17 lotnik Lewoniewskij z pilotem Lewczenką wylądowali w Moskwie. Kończąc olbrzymi lot Losang Es — Moskwa na dystansie 19,000 klm. lotnicy lecieli przez Kanadę, Alaskę i kraj Czukczów.

Każdy dom będzie miał schron we Włoszech

RZYM. (Pat). Rada ministrów uchwaliła dekret, postanawiający, że każda nowa budowla mieszkalna, która będzie wzniesiona we Włoszech powinna posiadać schron przeciwlotniczy.

Kurjer Sportowy

Nie warto nikogo wysyłać do Tokjo?

Rozpętała się w pismach polskich dyskusja na temat sportu, olimpjady i wogóle sprawy wychowania młodzieży.

Leje się posoka atramentu. Chwycili za pióra wszyscy znawcy i analfabeci sportu. Na czele nielicznej zresztą, ale bardzo szkodliwej grupki ludzi stoi sędziwy profesor Piasecki, który chleb swój je również ze sportu; bo prowadzi katedrę wychowania fizycznego w Poznaniu.

Przeglądając wszystkie te artykuły, można osiwieć od rozpaczy, jak mało jest w Polsce ludzi trzeźwo patrzących na wychow. młodzieży, jak mało ludzi wierzy w odrodzenie narodu przez sport. Wolimy w dalszym ciągu być narodem chorym i pijącym samogonkę, być narodem propagującym zamiast kultury fizycznej i duchowej fizyczny abnegatyzm i truciznę w postaci alkoholu.

Nie będę przytaczał tutaj tych „złotych myśli" wszystkich tych panów, którzy rozrywają szaty na temat przegranej Polski w Berlinie. Rzecz dziwna. Bo jeżeli tym wszystkim siwowłosym panom profesorom, artystom i literatom tak bardzo zależy na dobrem imieniu Polski, to dlaczego zamiast wskazać nowe, powiedzmy lepsze drogi rozwoju sportu polskiego, teraz w dniach smutku i przygnębienia starają się pogrzebać tlejące iskry wiary w lepsze jutro. Są w Polsce ludzie którym wiecznie coś się nie podoba, którzy stale mają obrażone miny i p szą, bo nie mają widocznie nic innego do roboty. Całe jednak szczęście, że czytelnik ma zapewne nieco inne zdanie, niż autor, i dlatego te wszystkie artykuły wrogów sportu nazwane mogą być głosem wołających na puszczy.

Było źle w Berlinie. Trzeba to sobie wyraźnie powiedzieć. Polska nie zdała egzaminu sportowego, tak, jak się tego całe społeczeństwo spodziewało, ale czyż można wymagać więcej od zawodników nad pobicie rekordów życiowych, nad dokładanie rzeczywiście wszelkich starań, żeby wyjść jak najlepiej. To, że ktoryś z zawodników nie szedł w nogę w czasie defilady narodów, jest oczywiście większą kompromitacją, niż, powiedzmy, zajęcie dalekiego miejsca przez Lokajskiego, czy przegrana Pławczyka. Dajmy jednak spokój zawodnikom i nawet temu nieszczęśliwemu chłopakowi, który tak widocznie stremował się, że zgubił nogę, a był to zapewne któryś z kolarzy, czy kajakowiczów, któryś z ludzi, którzy więcej jeżdżą niż chodzą.

Czyż miniona olimpjada nie nasuwa nam jakichś ważniejszych tematów do przedyskutowania, niż ciągłe wymyślanie na sport, na zawodników, organizatorów, prasę, wogóle na wszystko

Wygląda to wszystko niepoważnie. Kompromituje to Polskę wobec zagranicy. Te artykuły prof. Piaseckiego i innych panów z Wiadomości Literackich czy z innych pism i tygodników palą rumieńcem wstydu.

Jest temat,temat aktualny, a więc huzia...

Wiemy dobrze, że w sporcie polskim nie jest dobrze. Wiemy, że sport nasz wymaga poważnych reform, radykalnych środków, że trzeba dużo jeszcze pracować, żeby móc utorować drogę do złotego medalu olimpijskiego. A jeżeli piszemy o złotym medalu, to dlatego, że ten złoty medal jest jakby wykładnikiem, powiedzmy symbolem zwycięstwa młodego człowieka nad całą armją młodych.

Nie chcemy ani na chwilę przypuścić, żeby ktoś, za wyjątkiem tych nieszczęśliwych autorów napastliwych artykulików, którzy teraz muszą razem ze swoją żółcią trawić słowa ostrej krytyki, miał zwalczać zasady Olimpjady, tej olimpjady, która jest najpiękniejszem świętem ludzi młodych i silnych. Tam, gdzie jest walka, zawsze są obok zwycięzców pokonani, a artykuły prof. Piaseckiego, ani jego kolegów nie nauczą Polski zwyciężać.

To nie jest zdrowy odruch społeczeństwa sport w chwili przegranej. Cofnijmy się myślą wstecz. Przypomnijmy historję naszego narodu, a zobaczymy, że niemal zawsze tak było, że gdy tylko komuś noga się poślizgnie, nikt z rodaków nie podał ręki, a czekać trzeba było na pomoc zagranicy. W danym wypadku z pomocą nam przychodzą liczne doświadczenia, zaczerpnięte z Olimpjady, z tej walki obcych dla nas zawodników. System pracy, wyższość kultury i nadzwyczajny entuzjazm. U nas tego brak.

Są ludzie, którzy chcieliby, żeby wyniki sportowe Olimpjady zostały sfałszowane, żeby nie podawać całej prawdy. Z tem się zgodzić nie można. Wszystkie nasze błędy zostały wykryte poto, żeby w przyszłości więcej nie powtórzyły się. Odwaga cywilna musi być ceniona

Najwyższy więc już czas, żeby ustała nareszcie ta cała nagonka na Olimpjadę, nagonka w której głos zabierają ludzie nie mający ani wyczucia społecznego, ani też w sercach iskry młodości.

Nie chcę od siebie powiedzieć tego, że świat należy do młodych, bo zgrzeszyłbym bardzo i niejednego mógłbym obrazić, ale słowa te powtórzyć mogę za nutą hymnu olimpijskiego, za nutą melodji, która niestety nie potrafiła w Polsce obudzić ducha, który drzemie.

Za cztery lata japoński dzwon olimpijski znów zawoła na start, a jeżeli u nas duch zwycięski, duch silny i szlachetny nie zostanie obudzony to nie warto reprezentować barw Polski, nie warto wysyłać nikogo do Tokio.

Jarosław Niciecki.

Polska—Niemcy 1:1

Międzynarodowy mecz piłkarski Polska—Niemcy zakończył się zaszczytnym dla Polski wynikiem remisowym. Niemcy do przerwy mieli lekką przewagę i strzelili gola. Po przerwie inicjatywę przejęła Polska i wyrównała przez Wodarza.

Publiczności około 45 tysięcy.



Zdjęcie nasze przedstawia piłkarską drużynę niemiecką, oddającą honory po złożeniu wieńca.

Bilans dotychczasowych spotkań Polska—Niemcy

Polska rozegrała dotychczas 4 mecze z Niemcami. Pierwszy mecz odbył się w Berlinie w grudniu 1933 r. Zwycięstwo odnieśli Niemcy w stosunku 1:0.

Rewanż w Warszawie w 1934 r zakończył się znowu zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 5:2.

Trzeci mecz w roku zeszłym w Wrocławiu wygrali znowu Niemcy w stosunku 1:0.

Obecnie po raz pierwszy udało nam się wywalczyć wynik 1:1, przyczem mieliśmy nawet szanse wygrania meczu.

W sumie rozegraliśmy dotychczas 4 mecze z Niemcami, przegrywając 3 i remisując 1. Stosunek bramek wynosi 8:3 dla Niemców. 3 bramki dla Polski zdobyli: Wilimowski, Pazurek i Wodarz.

Pierwsze trzy mecze sędziował Szwed Ollson, ostatni mecz prowadził również Szwed Ekloef. (Pat.)

Walasiewiczówna odnosi 5 zwycięstw w Chorzowie

KATOWICE. (Pat.) W Chorzowie odbył się w niedzielę bardzo ciekawy lekkoatletyczny mecz kobiecy pomiędzy Warszawianką a Stadjonem z Chorzowa. Zwyciężyła Warszawianka dzięki Walasiewiczównie w stosunku 70:41 punktów. Zawody nie stały n aoczekiwanym poziomie. Walasiewiczówna bowiem była zmęczona startem sobotnim we Lwowie i długą podróżą ze Lwowa do Chorzowa. Mimo to Walasiewiczówna zdecydowała się startować w 5 konkurencjach, odnosząc 5 zwycięstw. Wyniki Walasiewiczówny były następujące: 6 m. — 7,7 sek. 200 m. — 25,5 sek. Oszczep — 36,60 m. Dysk— 32.68 m. Kula — 11,32 m.

Inne zawodniczki nie wyróżniły się niczem. Zawody wzbudziły znaczne zainteresowanie. Zgromadziły liczną publiczność.

Dąb remisuje z Pogonią

KATOWICE. (Pat.) W meczu piłkarskim Dąb wywalczył z katowicką Pogonią zaledwie wynik remisowy 0:0.

Ruch zaproszony do Francji

LILLE. (Pat.) Na nadzwyczajnym zjeździe Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji postanowiono zaprosić mistrza piłkarskiego Polski Ruch na mecz z reprezentacja piłkarską pol-

Zawody lekkoatletyczne

Na Pióromoncie odbyły się wczoraj propagandowe zawody lekkoatletyczne. Nie przyniosły one lepszych wyników. Zawiodła nieco strona organizacyjna. Zawody rozpoczęto z opóźnieniem. Wyniki techniczne są następujące:

100 mtr. Wojtkiewicz 12 sek. 110 mtr. Wieczorek 16 sek. (no dwóch stoperach Wieczorek miał czas 15,7 sek.). oszczep Wojtkiewicz 55,20, wdal Wieczorek 6,47. Kula — Wojtkiewicz— 13,26,800 mtr. Żylewicz 2 min. 1,8 sek. Bieg na 500 0 mtr. Herman15:56,8 sek. Trójskok Wojtkiewicz 12 mtr. 38 ctm. Skok wzwyż Amelczenko i Wojtkiewicz po 165 ctm.

Regaty wioślarskie o mistrzoztwo szkół średnich

Trzy dni trwały w Wilnie regaty wioślarskie o mistrzostwo szkół średnich. Regaty cieszyły się ogromnem powodzeniem. Na brzegu Wilji u mety przystani szkolnej zgromadziło się w dniu finałów 2 tysiące młodzieży. Przybył również nowomianowany p. kurator Godecki, który żywo interesował się przebiegiem regat. Jest nadzieja, że w sporcie młodzieży szkolnej na odcinku wileńskim zajdą poważne zmiany na lepsze.

Z przyjemnością patrzyło się na młodzież, która entuzjastycznie witała wpadające na metę osady. Zawodnicy walczyli bardzo zawzięcie i fir play.

Wyniki techniczne są następujące: czwórki półwyścigowe 1) P. Szkoła Techniczna (Jarmołowicz, Grabowski, Trojanowski, Dubaniewicz i Adamowiz na sterze). 11) P. Szkoła Mechaniczna. Bieg dwójek spacerowych P. Szkoła Techniczna (Dunowski, Kurcab i Cichor na sterze). 3) P. Szkoła Techniczna druga osada. Bieg pań na dwójkach spacerowych Pokutinisówna, Krzecińska i Cejglerówna. Bieg kajaków pań Bakształnisówna i Czarnecka. W biegach kajaków zwyciężyli: Białobłocki i Pawłowski, Krebski i Nenckl, Glater i Adamowicz, Leber i Poplawski.

Organizacja bardzo dobra. Kierownikiem był prof. Niewiadomski. W przyszłości należy rozszerzyć program regat wioślarskich i orgnizować je dwa razy do roku. Raz na wiosnę i raz jesieni z tem, że regaty jesienne będą regatami o mistrzostwo.

Start olimpijczyków w Katowicach

KATOWICE. (Pat.) Druga wielka impreza lekkoatletyczna odbyła się w Katowicach z udziałem olimpijczyków i czołowych zawodników śląskich. I na tych zawodach nie osiągnięto żadnych sensacyjnych wyników ze względu na zmęczenie zawodników startem lwowskim w sobotę. Wajsówna wygrała rzut dyskiem — 40,55 i skok wzwyż 1,42.

Na 800 m. zwyciężył Kucharski w czasie 1:58,5 przed Rakoczym 2 min.

W skoku o tyczce Sznajder usiłował pobić rekord Polski ale nie udało mu się przekroczyć wysokości 4.16 m. Niemniej Sznajder uzyskał doskonały wynik 4,03.

Niemcy wygrali bieg kolarski Berlin—Warszawa

W niedzielę rozegrany został ostatni etap biegu kolarskiego Berlin—Warszawa. Trasa biegu prowadziła z Łodzi do Warszawy i na tym etapie Polaków prześladował pech. Zaraz na starcie w Łodzi Olęcki złamał widelec i wycofał się z wyścigu. Ten sam los spotkał Wasilewskiego kilkanaście kilometrów za Łodzią. Polacy zatem jechali w dziewiątkę.

Z drużyny niemieckiej Oberbeck przebił gumę ale dogonił czołówkę po 10 km. razem z Loeberem, który specjalnie pozostał, aby mu pomóc. Na dalszych kilometrach wydarzyły się też liczne defekty, m. in. na 35-ym kilometrze miał defekt roweru Hauswald, na 42-im klm.— Bartoszkiewicz, na 50-ym klm. — Schulze, na 80-ym klm. — Kapiak Józef. Z Kapiakiem został brat jego Mieczysław. Wszystkim Niemcom udało się, mimo defektów, dogonić czołówkę. Kapiak Józef i Mieczysław usiłowali również wydostać się na czoło biegu ale bezskutecznie.

Koło Chrzanowa z czołowej grupy oderwali się Scheller i Bartoszkiewicz, wysuwając się gwałtownie naprzód, reszta zawodników podzieliła się na kilka grup.

Ogółem Niemcy uzyskali na tym etapie czas 18 godzin 23 min. 54,8 sek., a Polacy—18:39:36,8 sek. Różnica na korzyć Niemców wynosiła 16 min. 2 sek.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu:

2) Niemcy w ogólnym czasie 102:21:44:6 sek.

2) Polska 104:00:38:4 sek.

Niemcy wygrali zatem wyścig różnicą 1 godz. 38 min. 23,8 sek.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął zwycięzca 4-ch etapów Niemiec Scheller. Pierwszy Polak Oszajnikow znalazł się na 8 miejscu.



Zdjęcie nasze przedstawia jeden z fragmentów biegu kolarskiego Polska—Niemcy. Jeden z zawodników polskich Starzyński, na krótko przed metą w Poznaniu uległ wypadkowi, który spowodował złamanie koła. Ostatnie przed metą kilkaset metrów musiał Starzyński przebiec z rowerem na ramieniu. Moment ten przedstawia nasze zdjęcie.

Posiedzenie Rady Giełdy Zbożowo-Towarowej w Wilnie

11 . bm o.dbyło się posiedzenie rady giełdy zbożowo-towarowej i lniarskiej w Wilnie w składzie zatwierdzonym przez ministra przemysłu i handlu, na którym dokonano wyborów prezydjum giełdy w składzie dotychczasowym, a mianowicie: Ludwik **Chomiński** — prezes, Szymon **Kinkulkin** i Edmund **Taurogiński** — wiceprezesi.

Pozatem ustalono łącznie z zaproszonymi jako rzeczoznawcy, gośćmi z pomiędzy kierowników spółdzielni z kilku województw i kupców zbożowych — standarty obowiązujące na rok 1936/37 na żyto, jęczmień, siemię lniane i tymczasowe, półtoramiesięczne, na owies.

Jak wiadomo, jednem z poważnych zadań, które wprowadzają giełdy zbożowe w życie, jest każdoroczne określenie standartów zboża wedle wagi gatunkowej, obecnie w gramo-litrach, co po odpowiedniem przeliczeniu wyraża się w dawniej używanych funtach holenderskich. Określenie standartu powoduje to, że cena ogłaszana w cedułach giełdowych jest odpowiednikiem jednorodnego gatunku zboża, co umożliwia przy tranzakcjach pomijanie kłopotliwego sprawdzania próbek, wagi, stopnia wilgotności i t. p., gdyż w jednem określeniu: 1-szy, 2-gi lub inny standart — mieści się zarówno dla kupującego jak i sprzedającego wyraźne określenie jakości towaru, będącego przedmiotem handlu. Prowadzi to do normalizacji rynku i jego uregulowania, usuwa możność nadużyć i tak często w pokątnym handlu zbożowym stosowanego oszukiwania kontrahenta.

Jak się okazało na podstawie kilkudziesięciu analiz zboża, pochodzącego z 25 stacyj załadowczych na terenie województw wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego, najlepsze żyta posiada w tym roku Wileńszczyzna, nieco tylko słabsze Nowogródczyzna, a najsłabsze województwo białostockie. Jest to wpływ równego przebiegu pogody letniej w tych województwach i jest wykładnikiem zjawiska, że tam, gdzie spowodu suszy urodzaj ilościowo był mniejszy, to jakościowo ziarno jest lepsze.

Dla żyta ustalno: 1-szy standart 700 gramolitów, t. zn. waga 1 litra — 700 gramów, 2-gi standart (to jest przeważnie zboże włościańskie, zbiórkowe) 670 g/l. Standarty te utrzymane są na poziomie przeszłego i zaprzeszłego roku.

Dla jęczmienia ustalono trzy standarty: 678/673 g/l, 649 (oba kaszane) oraz 6.20.5 g/l dla jęczmienia pastewnego, zgodnie z przyjętymi ogólnie standartami na rynku gdańskim i warszawskim. Dla jęczmienia browarnianego standartu nie ustalono.

Tymczasowy standart na owies obniżono o 30 g/l. Na wrzesień i pazdziernik wynosi 1-szy standart 450 g/l, a 2-gi standart 420 g/l. Mimo wyrażonej w tej zniżce standartów lekkości tegorocznego suchego owsa stwierdzić wypada, że ziemie północno-wschodnie niemal jedyne w całem państwie posiadają owies niezapuszczony i nieszczerniały.

Pozatem rada zaakceptowała zarządzenie prezydjum giełdy wypłacenia na fundusz Obrony Narodowej zł. 1,000.

Wystawa Niezależnych

Wczoraj o godz. 13 w pawilonie powystawowym w ogrodzie Bernardyńskim odbyło się otwarcie dorocznej wystawy Wileńskiego Tow. Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych. Wystawę otworzył wojewoda Bociański.

Wystawa zgromadziła około 200 prac następujących artystów, członków Towarzystwa: —

Dawidowski Wacław, Jachimowicz Rafał, Jaxa Dębicki Leon, Gadomski Tadeusz, Hawryłkiewicz Jan, Kulesza Marjan. Paul Antoni, Ryłłówna Marja, Sienkiewicz Przyałgowska Eugenja, Wierusz Kowalski, Znamierowski Czesław i Żyngiel Piotr. Ponadto w wystawie wzięli udział kandydaci i goście Skrobot Stanisław, Białogórski Szloma, Bielecki Henryk, Czarnocki Jakób. Dziewałtowski Gintowt Jan, Edward Karniej. Kagans Josseł, Klebanowa Elżbieta, Kołyszko Feliks, Macutkiewicz Józef, Medeksza Edmund. Minkiewicz Witold, Miziewiczówna Anna, Prezma Mojżesz, Szczubełkówna Wanda, Szer Jakób, Tłomakowski Janusz, Załkind Ber i Żyrmond Korklińska Helena.

Wzdłuż i wszerz Polski

Maharadża Kapurtali gości w Krakowie.

Do Krakowa przybył z Berlina wraz ze swym sekretarzem jeden z najbogatszych władców Indyj, maharadża Kapurtali. Zatrzymał się on w Grand Hotelu. Gość indyjski zabawi w Krakowie dwa dni, poczem uda się do Łańcuta na polowanie.

Nagroda za odwagę.

Główny komendant p. p. gen. Kordan Zamoyski udzielił przodownikowi Piotrowi Mazurowi pochwały oraz nagrody pieniężnej w wysokość 100 zł, w dowód uznania odwagi, okazanej w czasie pełnienia służby na zawodach o puchar Gordon Bennetta.

W czasie pokazów akrobatycznych na motocykiach, urządzonych w niedzielę 30 sierpnia r. b. jeden z uczestników w czasie wykonywania trudnej ewolucji nie zdążył w porę pochwycić kierownicy maszyny, jadącej bez kierowcy z szybkością 70 km. Maszyna pędziła prosto w kierunku widzów.

Wówczas przodownik Mazur, zagrodził motocyklowi drogę, przez co zatrzymał rozpędzoną maszynę, ale poniósł przy tem liczne obrażenia.

Prace nurków w Biskupinie.

Dookoła półwyspu jez. bisk. trwają prace ekipy nurków z Gdyni. Dotychczas znaleziono w mulisku w zachodniej części półwyspu kilkanaście pali falochonu zupełnie zczerniałych, rozrzuconych w różnych miejscach Praca nurków trwa od rana od godz. 14. Po zbadaniu części zachodniej rozpoczną się poszukiwania w części wschodniej, gdzie muł jest bardzo głęboki i gdzie, według przypuszczeń, mogą się znaleźć łodzie z jednego pnia, zatopione 2500 lat temu.

W czasie kopań w osadzie znaleziono nie duży medaljon z bronzu, pozłacany. Medaljon posiada trzy uszka do przywieszenia i jest ozdobiony rytym ornamentem roślinnym. Pochodzić może ze Wschodu

Dyzenterja i tyfus szaleją.

Według danych Państwowej Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki społecznej nasilenie czerwonki utrzymuje się na tym samym poziomie co tłumaczyć należy trwaniem sezonu owocowego.

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym zgłoszono w całym kraju 976 wypadków dyzenterji. Pozatem ogłoszono 638 zachorowań na tyfus, 16 na Heine Medina (w tem 4 w Warszawie), 309 na dyfteryt i 444 na szkarlatynę.

Zgon dzieci pokąsanych przez wściekłe psy.

Onegdaj przywieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie dwoje dzieci pokąsanych przez wściekłe psy. Są to 5-letni Szczepan Płoń ze wsi Lotwinów pow. dąbrowskiego i 10 letni Zdzisław Borycki ze wsi Sokołowicze pow. pińczowskiego. Dzieci, które przewieziono z rozwiniętą już silnie chorobą, mimo pomocy lekarskiej zmarły.

Tabela loterii

Z dnia 12 września

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł na nr 37746.
10.000 zł na nry: 56117 143651.
5.000 zł na nry: 40427 126275 132051.
2.000 zł na nry: 108 11433 23643 28626 45377 54575 57767 71157 127214 133908 144417 147027 157322 154546 166973 169456 173316.
1.000 zł na nry: 4728 7136 34830 36988 41269 44499 45773 47318 52742 71462 102797 103886 105879 117715 156745 157869 168852 177556 176672

Wygrane po 200 zł.

56 126 40 305 449 520 783 911 27 65 1012 203 62 64 421 526 30 737 817 20 54 95 2141 220 34 586 615 95 810 3046 114 214 83 512 19 677 4072 82 114 36 443 540 701 43 47 841 63 92 5040 201 393 504 740 6056 87 125 33 310 473 99 627 711 973 7117 39 62 99 224 28 312 624 777 952 90 8133 67 224 377 659 77 962 98 10010 250 763 853 994

10053 116 38 41 263 577 673 818 28 29 52 11004 53 115 30 304 19 40 43 57 401 51 793 809 30 69 12069 65 119 54 256 69 307 9 474 530 733 35 66 802 81 933 13629 734 913 53 58 14061 392 654 783 878 965 15213 355 487 718 89 838 16027 291 330 424 44 60 89 635 36 65 915 17027 257 357 577 693 778 92 800 63 78 952 18100 52 66 286 541 43 617 56 827 81 19049 139 234 485 829 31

20289 528 777 21046 85 207 27 414 84 606 51 55 935 22066 157 779 823 932 23318 29 51 54 600 17 703 6 88 903 10 24083 173 477 531 45 653 832 60 934 45 81 25132 421 639 65 67 789 26021 31 76 86 203 8 13 386 677 713 892 968 27003 454 581 830 95 972 77 96 28130 50 532 74 96 790 29096 127 220 67 93 530 634 73 89 90 753 99 938

30229 373 93 447 86 542 661 72 774 31017 62 103 5 282 429 522 602 77 771 915 19 74 79 85 32009 226 418 63 771 33009 33 115 211 72 347 473 506 51 611 931 34352 438 76 823 35044 47 222 363 453 561 614 33 41 316 67 36011 40 84 449 83 578 655 73 809 13 25 37005 14 410 611 14 710 81 870 952 57

38084 97 171 229 769 893 916 39086 142 290 360 421 508 21 39 616 60 728

40045 86 332 558 602 48 804 96 41262 307 47 431 40 553 88 722 42013 234 542 78 779 900 43082 97 416 587 993 97 44044 365 587 677 909 45097 108 90 272 367 432 65 67 73 516 27 927 84 46248 55 430 84 98 517 694 855 47014 123 64 282 307 16 63 477 88 636 700 93 939 48164 233 63 377 511 84 652 761 830 53 928 87 49021 366 559 858

50359 560 623 814 51453 536 694 743 922 55 52435 580 664 755 53275 390 408 618 67 788 817 54221 29 563 742 998 55083 302 31 647 740 900 93 56185 420 518 622 823 932 81 57155 391 99 58288 333 402 507 644 725 808 59062 94 182 315 427 524 97 693 835 61

60025 64 116 771 76 917 61086 258 329 44 506 47 872 62071 74 228 48 351 416 66 88 547 620 964 86 63055 456 59 527 629 65 792 862 64117 251 95 346 646 83 929 65066 404 555 801 66047 67 96 156 308 624 787 970 67280 369 72 608 33 774 86 824 34 926 80 68065 175 211 421 692 956 69003 103 59 223 369 400 62 518 602 711 46 846

70166 315 53 493 545 730 994 71040 230 31 311 456 587 627 984 72179 204 67 433 53 629 82 841 918 38 73084 115 245 441 80 578 604 13 718 915 74022 101 70 86 92 234 60 65 345 78 471 659 64 89 786 75243 337 441 70 99 775 803 930 47 68

76092 122 6 201 343 408 537 914 42 77036 116 241 66 84 388 99 435 91 736 63 836 56 59 71 995 78002 63 104 254 348 416 47 496 79028 120 29 473 576 761 888

80026 111 83 247 516 67 636 73 81075 329 330 68 518 654 62 745 905 26 82008 541 802 59 83038 107 232 44 391 435 633 837 857 72 978 84121 252 87 305 6 68 426 99 592 85051 264 327 403 55 69 667 912 61 86130 74 96 257 439 521 604 48 777 890 94 956 87092 300 8 39 63 82 448 641 65 734 88074 262 372 443 555 69 704 16 25 84 822 72 89056 189 283 392 449 532 737 40 984

90021 210 39 333 74 518 770 866 919 36 84 91181 297 345 733 946 92098 101 68 307 563 929 93085 308 21 30 434 530 604 802 94000 171 82 90 243 306 30 61 524 673 89 759 896 95065 249 99 474 767 801 96155 62 94 636 723 32 820 75 949 97065 178 357 67 80 763 697 771 956 98076 84 303 90 421 41 73 608 99035 105 239 52 447 594 729 84

100027 120 26 64 69 78 229 75 537 644 101122 212 440 62 80 614 97 722 102098 131 204 24 52 68 349 70 81 95 485 93

103077 148 486 558 862 104100 6 270 357 607 8 16 729 904 17 77 105062 74 623 106092 104 242 327 71 422 560 716 902 107092 153 69 373 401 42 698 790 890 956 108087 89 497 560 628 703 34 853 912 84 109176 202 76 500 604 42 53 61 75 793 826 986

110232 326 452 517 29 69 92 652 61 800 60 84 973 111024 55 159 359 81 87 415 658 78 99 771 805 79 112012 140 87 214 376 573 860 93 902 113167 203 33 495 541 96 619 922

114092 191 347 456 574 93 614 26 705 13 65 84 816 115120 28 799 839 960 61 91 116084 290 383 796 117007 121 49 87 301 62 69 499 665 732 49 97 118129 291 368 89 402 510 19 58 701 810 921 27 48 119494 513 606 67 797 804 979

120067 75 78 360 545 81 90 814 33 121079 279 515 92 738 938 89 122114 266 326 424 36 794 123007 95 103 437 965 124052 256 62 619 785 814 914 125022 66 299 379 87 92 416 40 514 31 65 913 43 86 93 126035 47 49 188 305 462 515 618 22 82 774 831 928 127046 110 261 83 370 719 884 982 128096 274 425 55 579 854 129132 320 92 573 692 801 943 83

130046 65 70 125 320 536 679 724 935 71 86 131039 40 70 80 83 178 324 82 414 517 749 83 947 132062 67 70 122 30 229 305 27 414 645 738 808 22 25 68 906 133038 46 138 58 67 261 316 444 520 722 73 922 134011 147 325 61 451 53 135010 254 453 666 876 136106 17 302 416 48 537 630 711 22 875 992 137103 63 65 276 557 676 92 700 56 71 138035 244 440 630 37 49 981 139052 148 93 272 85 354 63 614 752 71 882.

140016 380 588 606 72 86 710 807 87 141109 237 73 380 505 43 61 643 75 803 905 77 142030 59 94 183 276 387 440 540 924 143158 73 309 54 441 558 803 904 144326 48 419 20 524 71 722 26 72 901 145007 148 237 83 452 543 56 718 858 940 146079 154 251 530 52 622 65 83 776 821 57 85 979 147009 708 32 830 52 148030 117 66 399 500 6 23 53 927 149058 93 121 211 430

150139 686 97 865 994 151021 195 237 396 589 707 12 79 71 862 969

152053 103 81 202 82 95 456 508 28 710 14 41 52 56 936 153087 386 92 413 741 981 154082 84 91 221 376 79 468 575 612 51 746 155296 441 59 521 63 610 58 709 15 81 96 861 900 25 61 156195 606 908 27 157033 42 75 751 61 431 59 973 158232 761 815 20 159000 55 130 52 347 75 564 810

160125 66 233 38 54 599 625 715 857 60 161014 28 144 538 72 703 55 828 36 913 89 162061 116 47 333 434 42 572 678 829 927 163044 209 315 65 87 643 811 164024 100 26 255 307 585 865 969 165184 241 444 577 643 791 865 72 166069 142 64 214 33 365 519 680 167020 68 78 159 376 628 707 948 168029 133 71 484 551 660 66 700 32 46 955 169094 180 357 482 534 38

170013 25 78 108 29 277 379 528 603 777 910 52 171197 373 402 565 681 713 834 959 172422 25 45 55 599 893 173086 178 219 86 312 435 503 63 87 863 65 904 19 174205 700 12 814 90 175000 143 67 208 29 48 412 650 766 97 824 176063 87 96 130 38 93 374 545 62 733 80 840 943 59 71 79 177248 52 75 368 72 441 530 675 738 808 66 77 89 925 62 178133 205 10 302 464 525 618 706 881 179054 75 155 84 696 710 815 31 955

180147 226 557 630 85 740 814 15 22 181110 246 53 485 698 806 14 24 87 182009 53 144 200 528 49 80 773 76 83 819 90 183184 289 312 469 593 759 967 184045 78 118 80 230 431 523 643 77 787 925 86 185066 105 36 70 214 437 68 524 826 47 933 56 186173 286 496 509 78 616 42 749 884 98 988 187010 165 290 384 730 917 188098 102 79 200 44 300 571 97 661 94 746 974 85 189064 65 273 384 513 622 732 35 57 803 77 85

190029 91 168 214 52 438 507 55 639 949 191002 17 19 304 440 84 660 70 835 88 995 192007 183 335 91 417 77 565 85 804 17 90 193225 42 406 30 64 637 194040 122 732 944

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

90 239 306 444 522 40 675 736 1095 378 494 711 807 38 84 2186 204 85 383 409 22 675 80 834 47 3845 4245 360 501 93 787 866 5181 449 788 961 6458 767 7052 103 369 756 61 930 8413 621 875 9145 61 68 79 517 633 792 837 70 957

11276 314 612 724 999 12094 122 219 497 604 94 13152 415 691 14113 211 28 80 789 99 15408 73 780 880 16171 81 17123 402 22 542 18120 453 682 931 55 19104 425 [illegible]

20560 724 860 910 21021 237 552 66 667 22336 623 44 23062 293 802 961 24151 213 72 93 334 804 907 21 25428 668 876 26431 93 944 936 27269 535 655 98 771 28108 26 88 29195 83 487 816

30069 638 92 749 990 31084 212 453 529 786 870 99 32120 348 497 618 50 824 91 33512 34056 515 47 94 897 948 35003 304 407 539 646 36201 649 875 37013 582 38007 377 494 612 982 39137 232 57 382 546 635

40152 300 82 741 853 65 41420 509 699 955 42273 347 967 43240 783 97 44126 39 938 45106 229 46247 340 62 725 850 47067 603 731 48075 220 332 921 49132 860

50141 51405 578 52067 183 359 546 800 33 53339 54383 570 604 55008 177 578 687 707 912 27 56007 49 164 57236 464 699 711 97 828 58217 55 306 59015 326 518 852 80

60303 571 713 35 99 830 61076 174 451 575 62018 37 63141 64782 588 981 65034 118 25 234 516 765 66782 906 67243 91 408 45 840 68063 331 53 586 607 42 69134 244 350 76 476

70282 321 467 528 634 708 25 71695 751 853 930 72064 164 206 532 774 817 945 73003 31 237 413 74057 218 302 565 816 56 925 75278 316 93

76135 279 461 631 758 77521 638 745 78337 526 846 86 904 79080 212 678 980

80190 241 321 602 751 864 81538 721 960 61 82085 434 89 616 20 924 83254 449 649 59 84394 489 748 99 912 85032 545 602 765 873 86227 87009 76 273 437 902 18 88092 281 465 779 89051 267 319 77 448 587

90140 273 336 829 926 91229 92043 45 121 22 455 580 923 93050 303 710 921 94021 91 548 603 43 95301 71 860 91 945 96247 501 8 838 97030 414 618 736 809 98301 601 99141 263 77 88 394 932

100257 482 788 945 86 101194 247 600 740 102140 103012 281 397 963 104220 392 400 52 529 695 938 39 105696 1051444 534 44 910 25 80 107041 251 509 108075 98 354 464 109158 227 696 775

110063 104 250 80 413 515 613 900 77 111068 258 450 814 924 32 112027 29 147 237 801 950 113001 18 48 289 353 472 586 633 114267 361 88 115043 96 138 285 116303 117241 57 602 820 985 118033 662 753 953 67 92 119332 479 563 870 994

120053 301 499 579 949 121094 183 261 475 83 532 88 667 710 58 911 58 122085 416 65 573 83 703 907 43 123018 50 261 440 669 124031 114 220 378 536 924 125319 400 741 126066 80 453 589 753 945 127004 139 220 432 57 128084 226 729 87 890 983 129381 82 453

130181 84 614 38 904 69 131000 30 315 583 657 848 132144 96 435 732 902 38 133135 253 368 79 801 134272 747 135552 723 84 844 136067 385 449 59 137073 297 359 428 56 59 545 996 138403 516 76 98 636 974 139 838

140396 527 959 141471 501 54 660 706 90 875 142033 272 707 855 143758 144046 146 274 424 81 529 647 145165 314 57 624 74 806 973 146334 477 799 147349 70 717 148046 98 139 79 364 495 671 803 930 149064 253 307 557

150257 756 953 151813

152238 65 401 49 153014 71 810 968 154205 36 889 155007 751 76 855 997 156036 612 85 746 75 157163 458 533 158139 203 551 628 95 855 69 159447 873 967 160054 549 676 161162 292 476 705 51 65 897 162130 41 244 87 709 163097 282 445 741 856 992 164007 303 421 530 685 165139 244 570 682 166037 158 471 716 167579 613 755 58 168553 629 169138 426 50 760 826 974 170124 240 569 640 728 36 39 41 843 171169 255 309 10 72 172481 630 721 844 52 173044 135 74 293 477 795 821 959 74 174628 37 793 880 175851 73 955 176104 571 619 177115 209 481 178291 495 925 65 179116 24 895 957

180395 658 710 181050 200 182342 576 654 183274 707 67 184186 87 510 93 759 185020 201 577 844 186218 187149 340 59 409 651 921 188079 144 87 233 551 189105 941

190460 191031 163 352 520 640 810 192475 686 88 913 193224 91 563 648 194186 902

IV ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 25.000 na nr.: 85654
Zł. 50.000 na nr.: 115362
Zł. 20.000 na nr.: 163134
Zł. 10.000 na n-ry: 57551 95946 110466
Zł. 5.000 na n-ry: 102418 140727
Zł. 2.000 na n-ry: 7635 13172 25691 59066 69660 70106 113715 150935 166277 169537 169548 182062 193780
Zł. 1.000 na n-ry: 4256 11943 22213 26396 32318 35894 45932 46320 47626 39055 57730 62536 67617 72361 73477 73993 79252 82786 89954 90747 100179 109185 112126 113159 125468 129753 130648 133763 137674 144330 148085 172161 176486 180090 181804 180587 185618 188169 187006

Wygrane po 200 zł.

355 63 771 1235 75 396 652 974 2144 465 648 88 717 56 997 3600 924 4155 297 367 858 5104 202 358 456 630 6260 311 410 27 746 7242 411 19 866 972 8050 239 74 300 44 53 528 9408 943

10144 423 676 11165 269 12014 57 83 196 238 13203 541 682 14205 54 576 974 15074 151 369 597 836 53 16243 764 819 912 17236 601 726 851 58 80 90 997 18116 90 204 422 561 73 669 19014 448 862 902

20001 317 98 805 65 944 90 21041 253 588 716 897 22092 298 447 614 705 84 23525 24070 165 214 93 783 802 973 25533 26016 349 497 507 46 72 636 757 27879 28402 607 27 29545

30429 595 887 31030 357 485 92 531 32060 90 537 68 33159 60 225 697 711 34067 331 85 500 603 34 40 35225 92 447 73 516 29 36325 41 554 630 37424 669 747 809 38037 113 270 78 511 871 39023 631 700 957

40231 68 413 594 854 41047 292 354 428 33 53 593 891 42201 447 512 880 43130 629 44066 754 91 45121 448 631 792 46011 44 81 262 493 47142 464 89 750 48099 623 45 992 49157 396 806 59

50158 211 590 92 671 941 51016 682 702 854 52215 370 539 712 53097 139 82 351 569 955 78 54145 355 673 55366 414 95 620 869 907 48 56138 490 624 57761 913 58442 514 73 857 59217 318 863

60002 38 328 654 712 61003 228 558 692 62651 729 89 832 63065 71 594 781 64064 148 632 708 66 65203 311 616 52 800 957 66938 67240 614 68205 78 854 69269 87 966

70115 40 61 438 860 71241 846 976 72131 628 960 73367 73 496 619 96 841 927 74044 153 75028 109 78 399 76318 28 583 810 18 44 77022 78025 287 530 52 57 753 79612

80350 616 81223 805 65 921 82186 313 580 99 776 83281 84028 45 411 715 27 60 85375 695 86330 50 459 779 936 87314 404 24 30 595 619 792 893 88154 330 80 82 409 586 652 992 89021 178 369 426 512 64

90335 452 947 91326 578 632 94 92009 126 293 423 512 637 40 743 76 931 93542 615 55 94261 84 95069 377 96151 205 8 406 604 68 762 97198 325 496 546 79 642 83 712 55 529 98203 547 669 724 56 99311 30 479 99 906 59

100100 3 236 312 679 725 954 278 502 102195 215 20 462 767 823 103164 343 451 654 770 858 104101 55 89 522 95 811 105414 98 528 614 78 966 106042 127 42 80 279 875 947 107283 98 544 684 845 108136 255 508 83 651 98 723 848 933 109151 273 521 663 97095

110071 77 180 706 805 111069 88 438 547 651 112142 56 515 889 996 113380 447 910

114079 104 230 429 570 624 774 912 27 115068 91 11604 51 160 94 318 95 508 58 117248 845 980 11801 146 342 446 585 648 720 980 119063 150 634

120103 875 121214 624 122892 123224 315 539 124581 125085 478 808 125397 854 89 127181 280 93 521 682 128032 362 444 888 99 129323 542 936

130064 379 467 97 775 131207 706 958 132124 320 72 474 90 529 67 613 133109 22 347 81 566 711 134074 514 621 746 942 135119 238 392 137012 205 430 32 86 629 836 56 989 138057 213 882 139063 223 587 636

140310 14102 7 445 56 645 761 82 851 83 142132 203 485 523 726 31 971 143060 363 608 769 982 144073 380 547 93 657 984 145391 977 14603 184 303 632 824 94 147336 505 636 48 14809 531 758 70 987 149899

150243 151181 672 152099 447 627 63 919 153039 73 582 705 15406 93 385 814 155178 554 716 93 924 156096 173 75 157040 210 312 72 158175 384 525 641 159060 249 76 532 68 779 92 814 907

160170 377 90 692 853 937 162249 802 3 1635444 656 709 55 913 69 164078 267 980 165128 232 442 677 166103 202 354 629 775 828 58 167368 637 763 800 168247 83 856 169200 95 708 46 51 53 876 995

170876 171418 503 718 915 70 77 172177 251 319 405 612 15 25 986 173125 694 730 952 174109 451 175047 72 145 838 93 17608 294 399 494 621 751 940 177053 315 412 603 862 948 178032 95 613 751 17904 554

180305 501 780 99 874 958 181385 533 182351 652 992 183087 250 329 69 479 575 184231 357 739 18507 137 301 5 720 52 186418 187040 78 103 523 188053 111 369 422 76 597 189037 89 191 581 608 41 56 988

190086 198 484 602 62 902 191344 927 192193 359 193114 515 839 77 973 194043 614 89 742

Zlot Katolickiego Zw. Kobiet w Częstochowie

W dniu 26 i 27 września r. b. odbędzie się w Częstochowie Zlot członkiń Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet.

Ze wszystkich diecezyj Polski organizują się popularne pociągi do Częstochowy. Nie powinno zabraknąć tam wilnianek.

Zapisy na zlot przyjmuje archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej (ul. Zamkowa 6) codziennie między godziną 9 i 15 do dnia 16 września. Poza Wilnem zapisy przyjmują ks. ks. proboszczowie.

Dziecińce w powiecie postawskim

Prowadzone w miesiącach letnich t. j. w lipcu i sierpniu rb. przez organizację powiatową Kół Gospodyń Wiejskich w powiecie postawskim dziecińce (w Antonowie, gm postawskiej, w Bałajach, gm. woropajewskiej i w Prońkach, gm. kobylnickiej), w związku z zakończeniem sezonu zostały zamknięte.

Dziecińce te ogółem grupowały 55 dzieci.

Dziecińce te miały na uwadze zapewnienie opieki dzieciom od 3 do 10 lat, pochodzącym z ubogich rodzin włościańskich dla odciążenia matek w okresie pilnych robót w polu. Prowadzono w dziecińcach również akcję dożywiania. Dzieci otrzymywały w dziecińcach 2 razy dziennie posiłek. Uwzględniono również pracę wychowawczą, którą prowadziły kierowniczki dziecińców, delegowane przez Wojew. Org. KGW jako fachowy personel wychowawczy. Należy stwierdzić, że praca w tym kierunku dała wyniki zadawalniające.

Wśród pism

— **8-stronicowy Nr. 39 „Wiadomości Literackich“** przynosi rozdział z książki Strachey'a o królowej Elżbiecie i Essexie, wiersz Łobodowskiego, wywiad z pisarzem niemieckim Kestenem, wspomnienie o zmarłym niedawno publicyście austrjackim Krausie, przegląd nowości zagranicznych przez Quidama —kronikę francuską, całą stronę recenzyj z książek pióra Krassowskiej, Rogoża i Dudzińskiego, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Słonimskiego, kronikę filmową Zohorskiej, uwagi Stromengera w sprawie partytury „Strasznego dworu“, wspomnienie Breitera o Stpiczyńskim, wrażenia Grzybowskiej z objazdu krajów bałkańskich z przedstawieniem morstinowskiego „Kopernika“ „Camera obscura“, aktualności oraz Kolumnę Plastyki z artykułami Chwistka, Kilian-Stanisławskiej i Lauterbach.

KRONIKA

Poniedz. 14 Wrzesień

Dziś: Podwyższenie Św. Krzyża
Jutro: Nikodema M.

Wschód słońca — godz. 4 m. 50
Zachód słońca — godz. 5 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 13.IX 1936 r.

Ciśnienie 768
Temperatura średnia + 10
Temperatura najwyższa + 12
Temperatura najniższa + 6
Opad —
Wiatr półn.-zachodni
Uwagi: Pogodnie.
Tend.: spadek, potem lekki wzrost

DYŻURY APTEK.

Turgiela i Podmiejskich — Niemiecka 15; Romecki — Wileńska 8; Sapożnikow — Zawalna, róg Stefańskiej; Sokołowski — Tyzenhauzowska; Kaca, róg Nowogródzkiej i Piłsudskiego; Narbut — ul. Świętojańska.

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do hotelu Georgesa:** Filewicz Wanda z Sinołęki; Pająk Antoni z Warszawy; Biszewski Józef ziem. z Łyntup; Szuch Stanisław z Warszawy; Granbard Paweł kupiec z Warszawy.

MIEJSKA.

— **Dlaczego Portowa, a nie Mickiewicza?**— Niemal z początkiem robót regulacyjnych dały się słyszeć narzekania, że leżąca tuż obok pryncypalna ulica Wilna kociemi łbami woła o pomstę do nieba, a tymczasem ojcowie miasta gorliwie zakrzątnęli się koło niezbyt ożywionej i ruchliwej ulicy Portowej.

W samej rzeczy, dlaczego tak jest?

Okazuje się, że inaczej nie można. Uregulowanie ulicy Mickiewicza wymaga uprzednio uregulowania jakiejś ulicy równoległej, w danym wypadku ulicy Portowej. A robi się to w celu umożliwienia objazdu regulowanej ulicy.

A że poprzez wądoły i pagórki ul. Portowej trudno było jeździć nawet przy minimalnym ruchu, więc tem bardziej należało ją uporządkować na przejęcie dość znacznego ruchu z ul. Mickiewicza.

Tak w swoim czasie zrobiono z ulicą Dobrej Rady i gdy zaczęto regulację ulicy Legjonowej, cały ruch z tej ulicy przerzucono na Nowogródzką i Dobrej Rady.

— **Kiedy peryferje otrzymają bruki?** Tylekroć obiecywane peryferjom bruki wiszą narazie w powietrzu, w zamierzeniach magistratu i nadziejach mieszkańców. Podawano terminy, potem przyczyny, dlaczego tych terminów nie dotrzymano — a w rezultacie peryferja tonęły i toną w błocie.

I nie może być inaczej, skoro peryferyjne bruki tkwią... w śródmieściu.

Po każdorazowem ułożeniu kawałka gładkiej jezdni na jakiejś bądź arterji komunikacyjnej miasta, kamieni brukowe stąd wędrują dalej. Kamienie z ul. Niemieckiej, np. powędrowały i układają się na którejś z uliczek przedmieścia, na ul. Trębacką, kamienie z ul. Legjonowej— na ul. Dobrą i t. p.

A więc nie za rok, nie za dwa, nie w maju i nie w grudniu otrzymają peryferje bruki, ale wtedy, kiedy główniejsze ulice Wilna pokryją się gładką jezdnią. A że magistrat zamierza w szparkiem tempie unowocześniać jezdnie, więc też i peryferje nie długo chyba będą czekać na bruki. Najwyżej rok, parę lat, kilka lat. I może jeszcze kilka...

GOSPODARCZA

— **Fabryka dykty poszerza produkcję.** Niedawno założona fabryka dykty przy ul. Ponarskiej coraz bardziej rozszerza produkcję. Świadczy o tem chociażby fakt przyjęcia onegdaj do fabryki 40 nowych robotników.

Podobno kierownictwo fabryki ma zamiar jeszcze zwiększyć ilość nowoprzyjętych robotników.

W dniu przyjęcia przed gmachem fabryki utworzyła się olbrzymia kolejka ludzi, w nadziei otrzymania bodaj niewielkiego zarobku. Kolejka liczyła około tysiąca osób...

SPRAWY SZKOLNE

— **Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemiosł Budowlanych** w Wilnie ulica Kopanica 5 przyjmuje zapisy do szkoły na rok 1936-37 na Wydziały: Murarski i Ciesielski.

W miesiącach wrześniu i październiku odbywa się obowiązująca praktyka budowlana dla nowoprzyjętych.

— SHELLEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4 m. 12, II piętro. Zapisy na kursy angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelarja codziennie od 11—13 i od 6 do 8 wiecz.

Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesiecznie. Urzędnicy państwowi 5 zł 50 gr. BEZ WPISU. Stypendjum do Londynu otrzymają studenci składający egzaminy CELUJĄCO

Z KOLEI

— **Stemplowanie biletów wycieczkowych.** Podróżni, wyjeżdżający z Wilna do Druskienik i Kobylnika za biletami wycieczkowemi powrotnemi, ważnemi dziesięć dni, obowiązani są stemplować te bilety w kasie biletowej przy rozpoczęciu podróży powrotnej.

Bilety nieopatrzone stemplem kasy biletowej stacji wyjazdu nie są ważne na przejazd powrotny.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **Przedstawienie Teatru Miejskiego na Pohulance.** Dzisiaj w poniedziałek wieczorem (o godz. 8,15) po cenach propagandowych, po raz ostatni w bież. sezonie, sukcesowa, sensacyjna sztuka A. Randa **„Kto zabił"?**

— **Ewa Bandrowska-Turska w Wilnie,** po wielkich sukcesach zagranicą i ostatnio w operze warszawskiej, przed nowym wyjazdem na **artystyczne turnee,** wystąpi tylko raz jeden ze swoim monstre koncertem w Teatrze Miejskim na Pohulance w piątek bież. tygodnia o godz. 8,30 wiecz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Ostatnie dni rewji „Według nowej ortografji. Ceny propagandowe.** Jutro i pojutrze grana będzie po cenach propagandowych rewja „Według nowej ortografji" na tematy aktualne.

TEATR „NOWOŚCI".
Ludwisarska 4.

Dziś, w poniedziałek 14.IX w dalszym ciągu program p. t. **„Karuzela śmiechu".**

Codziennie 2 seanse, o godz. 6,30 i 9,15. Balkon 25 gr. (cena propagandowa)

RADJO

WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 14 września 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimn.; 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik por.; 7,30: Program dz.; 7,35: Informacje; 7.40: Na dzień dobry; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,30: Audycja dla szkół, 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Skrzynka roln.; 12.13: Dziennik południ., 12,23: Arje i pieśni w wyk. słynnych artystów; 13,10: Chwilka gospodarstwa dom.; 13,15: Muzyka kameralna; 14,15: Przerwa; 15,30: Odcinek powieściowy; 15.38: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy; 15,45: Chwilka pytań; 16,00: Popularny koncert; 16,45: Pogadanka; 17,00: Koncert Małej Orkiestry P. R.; 18,00: Organizacja wolnego czasu w Niemczech pogadanka; 18,10: Z litewskich spraw; 18,20: Koncert kameralny; 18.40: Skrzynka muz.; 18,50: Koncert rekl.; 19,00: Pogadanka akt.; 19,10: Audycja strzel.; 19,40: Koncert;; 20,05: Arje i pieśni odśpiewa Jerzy Czaplicki; 20.30: Wrażenie z Syberji; 20,45: Dziennik wieczorny; 20,55: Pogadanka aktualna; 21,00: Koncert symf.; 22,00: Wiad. sportowe; 22,15: Koncert solistów; 22,55: Ostatnie wiadomości.

WTOREK, dnia 15 września 1936 roku

6,30: Pieśń; 6,33: Gimn. 6,50: Orkiestra dęta, 7,20: Dziennik por. 7,30: Program dz. 7,35: Giełda roln. 740: Na dzień dobry; 80,0: Audycja dla szkół; 8,100: Przerwa; 11,30: Audycja dla szkół; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12.03: Słoninowa świnia wileńska i jej wychów, pog roln. wygłosi Rudolf Mroszczyk; 12,13: Dziennik południowy; 12,23: Koncert kamer. 13,10: Chwilka gospod. dom. 13,15: Fragmenty operowe; 14,15: Przerwa; 15,30: Odcinek powieściowy; 15,38: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy; 15,45: Skrzynka PKO; 16.00: Koncert; 16,45: Odczyt; 17,00: Muzyka lekka; 17,50: Wulkany polskie, pog. 18,00: Ze spraw litewskich; 1810: Audycja życzeń dla dzieci; 18,40: Koncert rekl. 18,50: Pogadanka aktualna; 19,00: Koncert; 20,00: Faust — opera w 4 aktach K. Gounod; W przerwach dziennik wiecz. Pogadanka; Szkic literacki; Wiadomości sportowe.

POŻARY

We wsi Cucki, gm. postawskiej, w dniu 1 b. m. spaliła się łaźnia Aniceta Daszkiewicza wskutek nieostrożnego obchodzenia się ogniem podczas suszenia lnu.

We wsi Kochaniszki, gm. brasławskiej, w dniu 1 b. m. spaliła się kuźnia i narzędzia kowalskie Józefa Matula.

9 b. m. około godziny 20 we wsi Murowance, gminy szumskiej, spaliła się stodoła Józefa Sołowieja z tegorocznemi zbiorami. Sołowiej oblicza straty na sumę zł. 2,625.

W tymże dniu we wsi Pieligrynda, gminy gierwiackiej, podczas suszenia lnu spaliła się łaźnia Jana Karmazy. Straty wynoszą zł. 210. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia.

Znowu wybuch granatu niedaleko góry Szyszkińskiej

Minęło tylko 3 dni od chwili tragicznego wybuchu pocisku z czasów wojny, znalezionego na górze Szyszkińskiej, który pociągnął za sobą śmierć dwóch chłopców. A oto znowu zanotowano identyczny wypadek. I tym razem eksplodował granat, znaleziony również na górze Szyszkińskiej.

Wybuch miał miejsce w zaścianku Poddębówka, gminy rzeszańskiej, położonym w niedalekiej stosunkowo odległości od góry Szyszkińskiej. Mieszkaniec tego zaścianka, Stankiewicz, znalazł na terenie góry granat, który lekkomyślnie zaniósł do mieszkania. Onegdaj ok. godziny 12 granat eksplodował w mieszkaniu, demolując je częściowo. Odłamkiem granatu została ranna Helena Stankiewiczowa, którą pogotowie przewiozło do szpitala Św. Jakóba w Wilnie.

Wczorajszy wypadek potwierdza nasz wniosek, że góra ta kryć może jeszcze niebezpieczne pozostałości z czasów zawieruchy wojennej i okoliczni mieszkańcy powinni o tem pamiętać.

Teatr na Pohulance

O pięć minut zapóźno

(„Górą serca")

Komedja w 3 aktach F. Gandery; przekład Wł. Rabskiego, reżyserja Wł. Czengerego, dekoracje W. Makojnika.

Bardzo dyplomatycznie poczyna sobie teatr. Nie naglące z rozpoczęciem nowego sezonu, kusi powracającą z urlopów publiczkę wesołym śmiechem i bezpretensjonalną rozrywką. Zdaje się, że wybór komedyjki F. Gandery był najzupełniej trafny. Ten drobiazg paryskiego kroju jest istotnie zabawny, a przytem w takim smaku, że człek może uśmiać się beztrosko, nie potrzebując (jak np. na sztukach Kiedrzyńskiego) wstydzić się za bliźnich swoich. Naprawdę ci Francuzi wciąż jeszcze są niezrównani, jeśli chodzi o kulturę humoru na codzień.

Treść sztuki jest oczywiście błaha. Pani Millois jako prawdziwa mieszczka francuska nie załamała się bynajmniej po stracie męża, przeciwnie, w zręcznych a silnych rączkach trzyma nietylko miljonowy interes (jakąś fenomenalną fabrykę makaronów) ale i córkę, pełną temperamentu Ariettę, wysportowaną, emancypowaną i zakochaną jedynaczkę, której czas już najwyższy „przejść się" zamąż. Wprawdzie objektem zapałów dziewczyny jest równie tak ona zielony jeszcze kuzynek, ale mama oczywiście ma inne plany. Podkręcił się jakiś hrabia, dobrał herb nie zaszkodzi powodzeniu makaronów. W miesiąc jest już po ślubie.

Ale te hrabia, to nie był wcale hrabia, tylko podszywający się pod cudze piórka oszust, który ucieka przy pierwszej okazji. Rezolutna Arleta postanawia odszukać prawdziwego, zwłaszcza, że nadarza się jego przyjaciel. Panna pali się do rozwodu, do samodzielności, do objęć kuzynka. Razem więc spadają na łeb samotnikowi, zaszytemu w głuszy i nie wiedzącemu o niczem, a już najmniej o własnem małżeństwie. Oczywiście setki nieporozumień, które nastręczają wiele okazji do dowcipów zarówno słownych, jak i sytuacyjnych.

Hrabia miał kiedyś romantyczną tragedję, co tak wpłynęło na jego manjery, że teraz jest to raczej „prosię", niż hrabia — jak słusznie zauważa bujna pani Millois. Ale widok tych dwojga młodych, ale wdzięk Arlety! — Coś się zmieniło, hrabia uleczony. Wraca razem z nimi do Paryża, opiekuje się młodymi, stroi ich przyszłe gniazdko. Zdradliwa to przyjaźń. Młody Marek coraz bardziej na drugim planie, hrabia bryluje, wszyscy mu sprzyjają, odwlekają rozwód pocichu itd. Koniec oczywisty — jeszcze jeden tryumf doświadczenia nad młodością. Arleta hrabina z przypadku zostanie nią naprawdę.

Inna rzecz, że nie ręczyłbym za ich „pożycie". Panna, która poto tylko rwała się do ołtarza, by się wyrwać z pod czułgo oka matki, to niebezpieczny kwiatek, a doświadczeniu hrabiemu nie tak wiele już zostało. „Czego Jaś się zawcześnie nauczy, tego Jan najczęściej nie umie" — jak powiada Magdalena Samozwaniec. Przed pozostawionym na lodzie Markiem są więc jeszcze wcale ładne możliwości rewanżu. Publiczność najwidoczniej czuje to podświadomie, gdyż nie przejmuje się zbytnio klapą sympatycznego chłopca.

Bo Marek MROŻEWSKIEGO był naprawdę sympatyczny; rola zagrana bardzo lekko, żywo i z wdziękiem, doskonale „gesta". Zwłaszcza ku końcowi, w miarę odsuwania się na plan drugi w oczach ludzi na scenie, Marek coraz więcej zyskiwał uznania na widowni. Partnerka jego GÓRSKA, dopełniała harmonijnie do obrazku gruchającej parki, a kiedy przyszła pora, odkochała się i zakochała gdzieindziej umiejętnie i w należytym stopniu wzruszająco. Tu mi jednak coś nie sztymuje w koncepcji reżysera. Rzecz w tem, że francuski autor przyrządził swego hrabiego w drugim akcie trochę po rosyjsku („prosię", dziewczynka i tyrady o „kobiecie wogóle"), w trzecim znów przeciwnie — mamy burzę wioślanych uczuć w stylu omal nie Fredrowskim. Trzeba więc było albo młodej paryżaneczce pozwolić na trochę więcej dojrzałości (maleńka nerwica byłaby dość wiarogodna), albo też utrzymać nastrój pogodnej zabawy wśród konwenansów przez skreślenie zupełnie zbytecznej zresztą porcyjki podejrzanego „pogłębienia". Ponieważ ten drugi zabieg jest łatwiejszy i niewątpliwie sprzyjałby tylko humorowi i konsekwentnemu stylowi całości, przeto nie widzę przeszkód.

JASIŃSKA DETKOWSKA widocznie „ma już takie przyzwyczajenie", żeby widownia reagowała oklaskami na jej pierwsze wejście. Mama Millois była niezawodna. DZWONKOWSKI jako baron Gingiaux, przyjaciel hrabiego i całego świata, okazał się szczęśliwym nabytkiem, narazie przynajmniej w tym rodzaju. Doskonale zabawny odcieniami głosu, drobniutkiemi gierkami tak długo kleił sztukę, aż się naprawdę skleiła. Oczywiście niema wdzięczności na tym świecie. W trzecim akcie krzywdzono biedaka conie miara. SIEZIENIEWSKI jako hrabia był właśnie trochę ową niekonsekwencją nastroju sztuki. Żeby zasłużyć na kapitalnie powiedziany epitet pani Millois nie trzeba aż tyle. No i wogóle, chwaląc Siezieniewskiemu jego sumiennie zazwyczaj opracowane role nie zapominajmy, że efekt byłby o wiele większy, gdyby aktor ten popracował nad wzbogaceniem modulacji swego głosu. Zwłaszcza tym razem, gdzie stary lis miał czarować naiwną dziewczynkę, okazało się niestety że i ze starością i z czarem niezupełnie dobrze.

Królem epizodu był tym razem tapicer — ZASTRZEŻYŃSKI. Przedziwne jak to oba olbrzymy zespołu grały tym razem lekko! Dzielnie cudzoziemczyła DROHOCKA, kapitalnie wyglądała SZPAKIEWICZOWA, a Masłowska, Zastrzeżyńska, Borowski, Neubelt, Surowa, Wołejko i Utnik z przykładną sumiennością przyczynili się do sukcesu wieczoru.

J. MASLIŃSKI

Wiadomości radjowe

LEO SIROTA GRA W RADJO
utwory japońskie.

W poniedziałek o godz. 21.00 w ramach koncertu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radja pod dyr. G. Fitelberga wystąpi znany pianista wiedeński, który ostatnie lata spędził w Japonji — Leo Sirota. Występ jego przed mikrofonem polskiego radja interesuje zarówno ze względu na osobę artysty jak też i na program. Artysta wykona bowiem obok Fantazji F-Moll Chopina i Rapsodji Hiszpańskiej — Liszta w układzie Busoniego — utwory kompozytorów japońskich u nas zupełnie nieznane. Ponadto w audycji tej zwracają uwagę kompozycje młodej, współczesnej generacji, mianowicie Antoniego Szałowskiego i Ilzy Sternickiej-Niekraszowej. Utwory te wykona orkiestra.

„DZIECKO IDZIE DO SZKOŁY“
pogadanka radjowa

Dziecko wraca z wakacyj do szkoły. W jego trybie życia następuje zasadnicza zmiana. Dziecko, swobodne dotychczas, musi wiele godzin spędzić w zamkniętym lokalu, wiele musi dać z siebie wysiłku. Dlatego wszystko, co dotyczy zdrowia dziecka, zaczynającego swoją pracę szkolną, jest niezmiernie ważne. Rodzice dbający o zdrowie i dobry rozwój swego dziecka napewno z zainteresowaniem posłuchają pogadanki dr. Marcelego Gromskiego p. t. „Dziecko idzie do szkoły“. Pogadanka nadana zostanie dnia 14.IX o godz. 16,45.

„CMENTARZE IRKUCKIE“
pogadanka radjowa Mieczysława Lepeckiego.

Dnia 14 września t. j. w poniedziałek zabierze głos przed mikrofonem warszawskim znany podróżnik polski i autor wielu barwnych i ciekawych książek podróżniczych — Mieczysław Lepecki. Prelegent w pogadance zatytułowanej „Cmentarze irkuckie“ podzieli się z radjosłuchaczami swemi wrażeniami z Syberji.

Na wileńskim bruku

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO ZŁODZIEJA.

Wczoraj został dostarczony do Wilna aresztowany naskutek listów gończych w Połukni, niebezpieczny złodziej wileński Antoni Kondratowicz (Dynaburska 20) znany pod przezwiskiem „Katrych“.

„Katrych“ był poszlakowany o dokonanie większej kradzieży obrazków Matki Boskiej, które dostarczył samochodem do Wilna kupiec z Częstochowy Stanisław Rousen. Znaleziono przy nim skradzionych obrazów. (e)

ZATRUCIE GRZYBAMI.

Do szpitala Św. Jakóba została dostarczona Tekla Kejnowa (Wąwozy 6) z oznakami poważnego zatrucia. Stwierdzono, że chora zatruła się grzybami. W ciągu ostatnich kilku dni zanotowano w Wilnie trzy wypadki zatrucia grzybami. Gosposie, miejcie się na baczności! (e)

WOJOWNICZA NIEWIASTA.

Anna Bernatowicz, zamieszkała w domu Nr. 16 przy ul. Bukowej mając urazę do Mikołaja Żukowskiego (Bukowa 10) napadła go z nożem w ręku i skaleczyła twarz. Napadniętemu przyszedł z pomocą jego sąsiad i przyjaciel Stanisław Kapsiak, który nie ograniczył swej interwencji do obrony napadniętego, lecz dotkliwie pobił napastniczkę. Kres awanturze położyła policja. (e)

AWANTURNICY WYBILI SZYBY W GMACHU KURATORJUM.

Wczoraj wieczorem przy ul. Wolanej wynikła bójka pomiędzy podejrzanymi osobnikami. Awanturnicy podzielili się na dwie grupy, które wzajemnie obrzucali się kamieniami.

Podczas wzajemnego „bombardowania“ się wybito kilka szyb w gmachu kuratorjum szkolnego. Woźny kuratorjum zaalarmował policję, która zajście zlikwidowała. Jednego uczestnika bójki Edwarda Rusieckiego (Solny 10) zatrzymano. (e)

ZAMACH SAMOBÓJCZY ŻONY SIERŻANTA.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ul. Trwałej 15, w zamiarze samobójczym zatruła się denaturatem Elżbieta Sichlerowa, lat 35, żona sierżanta.

Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala wojskowego na Antokolu. (e)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—8 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4. telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. — Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. — Redaktor odp. Zygmunt Babicz.